

Sygn. akt: I A Ca 650/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. P.**

przeciwko **T. S. i H. S.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 12 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 297/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punktach I i II w ten sposób, że oddala powództwo;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7.790,80 (siedem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt i 80/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 18.640 (osiemnaście tysięcy sześćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód: G. P. wystąpił z powództwem o zobowiązanie pozwanych: T. S. i H. S. do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „T. M. i H. S. celem zabezpieczenia dokonania przez M. S. (1) na rzecz G. P. zapłaty kwoty

421.921,40 zł do końca 30 maja 2014 roku ustanawiają na przysługującym im udziale, wynoszącym 85/100 części, we współwłasności nieruchomości położonej w miejscowości G. w gminie W., powiecie (...), województwie (...), stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) o obszarze 8,26 ha, objętej księgą wieczystą nr (...), na rzecz G. P. hipotekę umowną do sumy 421.921,40 zł". Dodatkowo powód wniósł o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2017 roku, zapadłym w sprawie o sygn. akt: I C 297/15, Sąd Okręgowy w Olsztynie zobowiązał pozwanych do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „T. S. i H. S. celem zabezpieczenia dokonania przez M. S. (1) na rzecz G. P. zapłaty kwoty 405.921,40 zł do dnia 30 maja 2014 roku ustanawiają na przysługującym im udziale, wynoszącym 85/100 części we współwłasności nieruchomości, stanowiącej działkę gruntu nr (...), położonej w miejscowości G. w gminie W., w powiecie (...), w województwie (...), o powierzchni 8,26 ha, dla której Sąd Rejonowy w Giżycku prowadzi księgą wieczystą nr (...), na rzecz G. P., hipotekę umowną do sumy 405. 921,40 zł” (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 18.514,75 zł tytułem kosztów procesu (pkt III).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej.

Pozwany T. S. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą: (...)w W.. Jego córka M. S. (1) także działa w tej branży. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod firmą: (...)(...) zawarła w dniu 2 sierpnia 2011 roku z G. P., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą: A. G. P., umowę podnajmu lokalu użytkowego o powierzchni 308,31 m^(2) w budynku położonym w W. przy ul. (...). W umowie ustalono, że najemca będzie korzystał z przedmiotu najmu wyłącznie dla celów działalności gospodarczej, polegającej na prowadzeniu salonu fryzjersko – kosmetycznego oraz obsługi administracyjno – biurowej tej działalności. Sąd pierwszej instancji ustalił, że z tytułu najmu najemca zobowiązał się zapłacić opłaty eksploatacyjne oraz czynsz w wysokości 25.000 zł przez pierwsze 12 miesięcy najmu, za kolejne 12 miesięcy najmu po 30.000 zł, następnie od 25 do 60 miesiąca włącznie po 35.000 zł. Sąd wskazał, że w § 6 pkt. 2.6 zawarto postanowienie, że przez pierwsze dwa miesiące najmu Najemca zostanie zwolniony z zapłaty czynszu i będzie opłacać jedynie opłaty eksploatacyjne. Sąd stwierdził przy tym, że podpisując umowę M. S. (1) wiedziała o planowanym remoncie pobliskiego układu komunikacyjnego, w wyniku którego ulica (...) miała zostać zamknięta.

Dalej Sąd ustalił, iż na dzień 24 kwietnia 2014 roku zadłużenie M. S. (1) wobec G. P. z tytułu podnajmu wynosiło łącznie 421.921,40 zł, na którą to kwotę składało się zadłużenie bieżące w wysokości 353.450,50 zł, odsetki w wysokości 1.467,66 zł, korekta czynszu w wysokości 40.000 zł oraz waloryzacja za 2013 rok w kwocie 13.797, 24 zł.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało też, że pozwana H. S. cierpi na nowotwory złośliwe kości i chrząstki stawowej kończyn, w związku z czym poddawana była leczeniu w formie chemioterapii oraz przyjmowała leki przeciwbólowe: OxyContin 10 mg co 12 h oraz dodatkowo S..

Pozwana w okresie od 08 kwietnia 2014 roku do 17 kwietnia 2014 roku była hospitalizowana. W dniu 10 kwietnia 2014 roku poddano ją operacji wycięcia proksymalnego odcinka prawej kości piszczelowej z guzem i rekonstrukcji protezą modułarną. Bezpośrednio po zabiegu pozwanej podawano w czasie pobytu w szpitalu leki przeciwbólowe opioidowe.

Sąd zaakcentował, iż przed operacją stan chorej został skonsultowany z psychologiem, który ocenił, że pozwana jest stabilna emocjonalnie oraz w dobrym kontakcie słowno-logicznym. Po przeprowadzonym zabiegu stan psychiczny pozwanej, w ocenie psychologa, nie uległ zmianie. Przy wypisie ze szpitala zalecono pozwanej przyjmowanie: K., tabl. 50 mg, 2 opakowania do stosowania 3 razy dziennie po jednej tabletkce, C. tabl. 20 mg, 28 tabl. do stosowania po 1 tabletkce dziennie, T. w kaps. 50 mg, 2 opakowania do stosowania 3 razy dziennie po 1 kapsułce, F. w ampulkach po 5.000 jednostek, 30 amp. do stosowania po jednej dziennie- podskórnice.

Według dalszych ustaleń Sądu pozwani podpisując umowę z powodem, chcieli pomóc córce, która była w trudnej sytuacji finansowej, dlatego zwrócili się do powoda z propozycją zabezpieczenia spłaty jego wierzytelności, przysługującej wobec ich córki, hipoteką na nieruchomości, stanowiącej własność pozwanych. Według Sądu Okręgowego informację o szczegółach posiadanej przez pozwanych nieruchomości powód otrzymał od M. S. (1). Następnie w domu pozwanych w dniu 24 kwietnia 2014 roku stawił się notariusz B. J. w celu sporządzenia aktu notarialnego. Sąd podkreślił, iż notariusz miał przygotowany projekt aktu notarialnego, który przewidywał poręczenie pozwanych za dług córki i ustanowienie hipoteki. Nadto w domu pozwanych odbyły się wówczas konsultacje pozwanego z powodem, z których wynikało jakoby pozwany nie wyraził zgody na poręczenie zobowiązania córki. Stwierdzono również, że ustanowienie hipoteki nie jest możliwe z uwagi na brak szczegółowych informacji o wykonywanych czynnościach geodezyjnych. Sąd Okręgowy ustalił, że mając na względzie powyższe okoliczności, zdecydowano, że wystarczające będzie zobowiązanie pozwanych do ustanowienia hipoteki na nieruchomości.

W dalszej kolejności Sąd wskazał, iż tego samego dnia notariusz przybył ponownie do domu pozwanych i sporządził akt notarialny, Rep. (...) na podstawie którego M. S. (1) zobowiązała się uiszczyć kwotę 421.921,40 zł na rzecz G. P. do dnia 30 maja 2014 roku. Celem zabezpieczenia spłaty powyższej wierzytelności T. M. i H. S. zobowiązali się w terminie do 29 maja 2014 roku złożyć oświadczenia o ustanowieniu na przysługującym im udziale, wynoszącym 85/100 części we współwłasności nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), hipoteki umownej w kwocie 421.921,40 zł. Sąd podkreślił, iż podczas sporządzania dokumentu obecni byli: T. S., H. S., M. S. (1), G. P., adwokat W. L., notariusz i jego zastępca. Według Sądu Okręgowego, pozwana uczestniczyła w całości czynności, siedząc przy stole. Z kolei notariusz odczytał akt notarialny, składający się z: danych stron, opisu nieruchomości i długu oraz zobowiązania pozwanych do ustanowienia hipoteki na nieruchomości. Następnie akt notarialny został podpisany przez strony czynności.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji pozwana w dniu 05 maja 2014 roku odbyła wizytę kontrolną u lekarza E. W. i podała, że okresowo przyjmowała K. po 50 mg, 1x 1, w domu. Nie wskazała, aby stosowała inne leki przeciwbólne. Następnie lekarz prowadzący zalecił chorej przyjmowanie następujących medykamentów : R., 40 mg 1 x 1 tabl; F.-5000 j., 30 amp., 1 x1, A.- 8 mg, 2x1 przez 3 dni (przeciwwymiotnie), T., 1 op., 2x 1 tabl. przez 3 dni (przeciwwymiotnie) oraz środka o nazwie (...), 1x1 tabl. do stosowania tylko w trakcie chemioterapii.

Sąd podkreślił, iż pierwszy kurs chemioterapii po operacji trwał od 5 do 7 maja 2014 roku. Z wywiadu przeprowadzonego w dniu 26 maja 2014 roku wynikało, że pozwana okresowo przyjmowała K., 50 mg, 1x1 tabl. w domu oraz zgodnie z zaleceniami dr P. profilaktycznie zażywała C.. Następnie w dniu 29 lipca 2014 roku przeprowadzono u pozwanej konsultację psychiatryczną, podczas której w/w była prawidłowo zorientowana allo- i autopsychicznie, negując zaburzenia świadomości, uwagi, czy koncentracji. Zgłaszała za to znaczne osłabienie apetytu, złe samopoczucie, zawroty głowy i męczliwość.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 18 lutego 2016 roku dr n. med. M. S. (2) wystawiła zaświadczenie lekarskie, w którym wpisała rozpoznanie u pozwanej: mięsaka prawej kości piszczelowej oraz stanu po chemioterapii i resekcji. Jako cel wydania zaświadczenia wpisała: „Chora była operowana w dniu 10 kwietnia 2014 roku, zabieg polegał na usunięciu guza wraz z kością piszczelową i wstawieniu protezy. Chora po zabiegu źle się czuła, miała anemię, wymagała podawania opioidów (morfiny). Powodowało to ogólne osłabienie, zaburzenia świadomości, senność. Była osobą bardzo cierpiącą. Nie była w stanie poruszać się o własnych siłach, dłużej niż kilka minut siedzieć. Ogólny stan chorej po zabiegu był zły i wymagała długiej rekonwalescencji”.

Sąd Okręgowy wskazał, iż do dnia 30 maja 2014 roku M. S. (1) zapłaciła powodowi 1.000 zł tytułem spłaty długu; z kolei pismem z dnia 10 czerwca 2014 roku G. P. wezwał H. S. i T. S. do zawarcia umowy przyrzeczonej. Pozwani nie stawili się jednak w wyznaczonym terminie w kancelarii notarialnej celem złożenia oświadczenia woli o ustanowieniu hipoteki. Ponadto powód wypowiedział umowę podnajmu lokalu użytkowego.

W dniu 26 stycznia 2016 roku T. S. oraz G. P. zawarli porozumienie, na podstawie którego pozwany zapłacił powodowi kwotę 15.000 zł tytułem spłaty zadłużenia córki.

Sąd ustalił, że wartość nieruchomości położonej w miejscowości G., gm. W. o powierzchni łącznej 8,1043 ha została wyceniona na prywatne zlecenie G. P. na kwotę 247.990 zł.

Opierając się na zgromadzonym materiale dowodowym, Sąd Okręgowy stwierdził, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zasadniczej części. W ocenie Sądu nie było podstaw do przyjęcia, że pozwana w momencie zawierania umowy znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Ponadto to na pozwanych spoczywał ciężar udowodnienia, że oświadczenia woli, które złożyli w akcie notarialnym są nieważne. Sąd wskazał, iż pozwani nie udowodnili, że H. S. przyjmowała leki, wpływające na poziom koncentracji w takim stopniu, że w chwili sporządzania aktu notarialnego znajdowała się ona w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana w dniu 10 kwietnia 2014 roku przeszła ciężki zabieg operacyjny, który wiązał się ze znacznymi dolegliwościami, a co za tym idzie, wymagała podawania w szpitalu dużych dawek leków przeciwbólowych- opioidowych. Powyższe okoliczności zostały potwierdzone przez świadka A. P., który przeprowadził operację pozwanej. Świadek jednocześnie zwrócił uwagę na konieczność podawania chorej dużych dawek leków przeciwbólowych po operacji, podnosząc że pacjentka wymagała szybkiego usprawnienia, aby nie doszło u niej do innych powikłań. Jednocześnie świadek w wypisie ze szpitala zalecił pozwanej przyjmowanie leków przeciwbólowych: T. i K.. Zeznania wymienionego świadka były – w ocenie Sądu pierwszej instancji - wiarygodne, gdyż znajdowały potwierdzenie w dokumentacji medycznej.

Sąd Okręgowy nie podważył opinii biegłych w zakresie, w którym wskazywali oni, że farmaceutyki o nazwach: OxyContin i S. w dawkach leczniczych obniżają aktywność, upośledzają zdolności poznawcze, koncentrację, powodują senność i zawroty głowy oraz spowalniają szybkość reakcji.

Biegły S. K. (1) przyjął wysokie prawdopodobieństwo tego, że z powodu dolegliwości bólowych pozwana przyjmowała posiadane wcześniej leki z grupy morfiny. Doszedł na tej podstawie do wniosku, że jej stan psychiczny związany z przyjmowaniem leków przeciwbólowych oraz zły stan fizyczny związany z anemią i ogólnym osłabieniem, powodował słabość i apatię pozwanej, obniżenie jej aktywności i zdolności poznawczych, bierność, bezwolność wobec sytuacji, skutkiem czego znajdowała się ona w stanie całkowicie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji. Z kolei biegły M. B. przyjął, że w dniu 24 kwietnia 2014 roku pozwana znajdowała się pod wpływem narkotycznych leków przeciwbólowych (S.), które uniemożliwiają świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Według Sądu Okręgowego przedłożona dokumentacja medyczna oraz zeznania przesłuchanych świadków, a w szczególności E. W., pozwoliły wysnuć wniosek, że pozwana w okresie po wyjściu ze szpitala, w tym w trakcie dokonywania czynności notarialnej, nie przyjmowała OxyContinu i S.. Sąd podkreślił, iż w/w świadek będąc osobą obcą dla stron, w sposób stanowczy wskazywał, że dokumentację medyczną prowadzi w sposób szczegółowy, wpisując spostrzeżenia pacjentów oraz przyjmowane przez nich leki. Pozwana nie podnosiła przy tym, że po operacji przyjmowała morfinę lub doświadczała omamów, czy halucynacji. Powyższych ustaleń nie podważają – zdaniem Sądu Okręgowego - zapisy zawarte w zaświadczeniu wystawionym przez dr M. S. (2), która była wszak lekarzem prowadzącym pozwaną po zakończeniu chemioterapii, a jej stwierdzenia miały – według Sądu pierwszej instancji - charakter zbyt ogólnikowy, aby móc oprzeć na nich dalsze ustalenia. W swoim zaświadczeniu dr M. S. (2) wpisała, że pozwana po zabiegu źle się czuła, miała anemię, wymagała podawania opioidów. Sąd dostrzegł, że w analizowanym dokumencie nie wskazano jednak w jakim okresie pozwana wymagała podawania tych leków i czy je faktycznie przyjmowała. Po operacji, przebywając na oddziale szpitalnym, pozwana nie zgłaszała żadnych działań niepożądanych w/w leków. W ocenie Sądu pierwszej instancji zarówno zapisy dokumentacji medycznej jak i zeznania psychologa oraz A. P. wskazywały, że pozwana po zastosowanym leczeniu operacyjnym była w dobrym kontakcie słowno – logicznym, mając zachowaną pełną świadomość. Sąd zaakcentował również, że świadek E. W. stanowczo wskazała, że po operacji pozwana nie zgłaszała silnych dolegliwości bólowych oraz nie otrzymała zleceń przyjmowania środków morfinopodobnych.

Sąd wskazał na zeznania świadka A. S., z których wynikało, że to T. S. podawał i dawkował leki pozwanej. Tymczasem ten pierwszy wyjaśnił, że wielokrotnie pozwana sama brała leki, nie potrafił też wskazać nazw ani ilości zażywanych farmaceutyków.

W ocenie Sądu Okręgowego powołane powyżej okoliczności pozwoliły przyjąć, że pozwana po wyjściu ze szpitala, w tym w okresie sporządzenia aktu notarialnego, nie spożywała leków opioidowych i postępowała zgodnie z zaleceniami lekarzy (zażywając przeciwbólowo K.).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nieracjonalnym byłoby też twierdzenie, iż pozwana na wyraźne zadanie pytanie nie przekazałaby lekarzowi prowadzącemu prawdziwych informacji co do stosowanych leków i własnego samopoczucia. Z powyższych względów Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanej i świadków: A. S. i M. S. (1), odnoszących się do stanu psychicznego ich matki w dniu dokonania czynności.

Sąd podkreślił, że zarówno A. S. jak i M. S. (1) nie potrafiły wskazać jakie konkretnie leki przyjmowała pozwana po opuszczeniu szpitala po operacji, podkreślając że H. S. źle znosiła chemioterapię. Sąd nie dał wiary pozwanej w zakresie w jakim wskazywała, że w dniu sporządzenia aktu notarialnego zażywała ona leki opioidowe. Powyższe nie znajdowało – w ocenie Sądu Okręgowego - oparcia w materiale dowodowym, a w szczególności informacjach podanych przez pozwaną w ramach konsultacji z lekarzem. Ponadto z dokumentacji medycznej pozwanej jednoznacznie wynikało, że we wskazanym okresie H. S. spożywała K., który nie wpływa na percepcję w taki sposób aby uniemożliwił podjęcie decyzji. Według Sądu niższej instancji stan zdrowia pozwanej, a w szczególności spożywane przez nią leki, nie wpłynęły na zdolność postrzegania w taki sposób aby wyłączyć możliwość świadomego i swobodnego złożenia oświadczenia woli w dniu 24 kwietnia 2014 roku.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał za wiarygodne zeznania notariusza, z których wynikało, że pozwana była obecna podczas odczytywania aktu notarialnego i mogła zapoznać się z jego treścią. Sąd podkreślił, iż notariusz zauważyłby, choćby w trakcie zwyczajowych grzeczności, że pozwana pozostaje pod wpływem silnych leków i jest niezdolna do podjęcia czynności. Sąd stwierdził, że niemożność przypomnienia sobie przez H. S. treści złożonego oświadczenia woli nie oznacza, że w jej trakcie pozostawała ona pod silnym działaniem leków morfinopochodnych i nie rozumiała istoty swojego oświadczenia woli. Z kolei trudności w poruszaniu się pozwanej, które dostrzegł notariusz, nie mają wpływu na ważność czynności.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z zeznań pozwanego T. S., wynikało jednoznacznie, że jego małżonka wielokrotnie podpisywała za namową męża dokumenty, nie wgłębiając się w ich treść oraz wierząc, że podjęte przez niego decyzje są słuszne. Sąd przyjął, że sugestia osoby trzeciej nie stanowi okoliczności wpływającej na świadome i swobodne powzięcie decyzji. Istotne było, iż pozwana miała możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli a stan jej zdrowia umożliwiał zrozumienie znaczenia dokonywanej czynności prawnej i swobodne wyrażenie woli.

Sąd nie dostrzegł podstaw do przyjęcia twierdzeń pozwanego, że pozostawał on w błędzie, sądząc że zabezpieczenie hipoteczne pozwoli M. S. (1) na kontynuację umowy podnajmu. Pozwany nie złożył w zawitym terminie roku od wykrycia błędu żadnego oświadczenia woli, mającego na celu uchylenie się od skutków prawnych własnego oświadczenia woli.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do uznania, że przedmiotowa czynność prawna była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego jednoznacznie wynikało, że M. S. (1), zawierając umowę podnajmu z powodem, zdawała sobie sprawę z planowanych na ulicy (...) remontów i utrudnień, które się z tym wiązały. Ponadto pozwany, który doradzał M. S. (1), potwierdził, że taką wiedzę posiadał jeszcze przed zawarciem umowy podnajmu. Pozwani nie wykazali żadnymi dowodami, aby powód naliczał czynsz w wysokości rażąco przekraczającej stawki rynkowe. Zdaniem Sądu Okręgowego niemożliwym było zatem uznanie, że powód wprowadził pozwanych w błąd co do wartości nieruchomości. Sąd podkreślił także, że współwłaścicielami tej nieruchomości są pozwani, którzy powinni zdawać sobie sprawę z wartości przedmiotu swojej własności.

W ocenie Sądu powyższe wykluczało możliwość przyjęcia, że powód wykorzystał swoją dominującą pozycję, a umowa była nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Ponadto postanowienia aktu notarialnego jak i zeznania powoda wskazują, że warunkiem możliwości kontynuowania umowy była spłata zadłużenia M. S. (1) do dnia 30 maja 2014 roku. Co więcej, także pozwany słuchany jako strona wskazywał, że był świadomy tego faktu i liczył, że w tym terminie będzie w stanie pomóc córce i spłacić zobowiązanie. W ocenie Sądu Okręgowego całokształt okoliczności świadczył o tym, iż wypowiedzenie umowy podnajmu, które nastąpiło w czerwcu 2014 roku, wynikało z niewywiązania się z zapłaty zaległości.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że pozwani nie udowodnili także, iż powód działał podstępnie i celowo zawarł z nimi umowę aby „przeczekać” okres remontu, a wypowiedzenie umowy było wynikiem skutecznych pertraktacji z innym podmiotem.

Sąd na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. pominął wnioski powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu farmakologii klinicznej i dowodu z opinii biegłego z zakresu psychoonkologii, z uwagi na to, że wszystkie sporne okoliczności zostały dostatecznie wyjaśnione.

Konkludując, Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, lecz polegało ograniczeniu co do wysokości wierzytelności przysługującej powodowi. Powód otrzymał bowiem należności pieniężne tytułem spłaty zadłużenia w łącznej sumie 16.000 zł, a zatem wysokość hipoteki umownej należało – według Sądu Okręgowego - ograniczyć do kwoty 405. 921,40 zł.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i nałożył na pozwanych obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu, gdyż powód jedynie w nieznacznym stopniu uległ żądaniu pozwu. Sąd zasądził w tych warunkach solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 18.514,75 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu, które obejmowały: 10.540 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 7.200 zł kosztów zastępstwa procesowego oraz 757,75 zł tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli pozwani, którzy zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucili Sądowi pierwszej instancji:

a) błędne ustalenie stanu faktycznego, służącego za podstawę wydanego rozstrzygnięcia, polegające na przyjęciu, że:

- w momencie składania oświadczenia woli w akcie notarialnym z dnia 24 kwietnia 2014 roku pozwana nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a także, że w dniu tym nie przyjmowała leków z morfiną;

- czynność stanowiąca przedmiot niniejszego postępowania nie została sporządzona w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, a także pod wpływem błędu pozwanego co do treści i okoliczności aktu, w tym wywołanych podstępem powoda;

b) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na sprzeczności wniosków końcowych z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy oraz nie dokonaniu wszechstronnej oceny materiału dowodowego, naruszenie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przy dokonywaniu tej oceny, a także poprzez naruszenie przy dokonywaniu oceny dowodów formalnych zasad postępowania dowodowego określonych w art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z ustaleniami wynikającymi z opinii biegłych, sporządzonych w niniejszej sprawie, dokonanych z wykorzystaniem wiedzy fachowej

(doświadczenia klinicznego) oraz pominięcie przy dokonywaniu tych ustaleń logicznych, racjonalnych i zgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków wynikających z tych opinii;

- art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepełne wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w tym poprzez nie wskazanie, z jakich przyczyn Sąd odmówił wiarygodności dowodom, które pominął przy wydawaniu orzeczenia;

- art. 261 § 2 k.p.c. 266 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka E. W. z naruszeniem przepisów o zachowaniu tajemnicy zawodowej, polegającym na braku pouczenia świadka o możliwości odmowy odpowiedzi na zadane mu pytanie i dokonywanie ustaleń z uwzględnieniem zeznań tego świadka;

- art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. - poprzez dopuszczenie dowodów z zeznań świadka E. W. oraz dowodów uzupełniających z opinii biegłego psychiatry S. K. (1) pomimo istnienia podstaw do ich pominięcia oraz w sytuacji, w których ich przeprowadzenie nie mogło się przyczynić do wyjaśnienia okolicznych istotnych dla wydania orzeczenia;

c) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 82 k.c., art. 84 § 1 i 2 k.c., art. 86 § 1 k.c., art. 58 § 1 i 2 k.c., także w związku z art. 94 § 1 ustawy Prawo o notariacie, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia, polegające na nie uwzględnieniu związku, jaki zachodzi pomiędzy prawidłowo ustalonym stanem faktycznym a tymi przepisami i ich niezastosowanie;

- art. 88 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że złożenie przez pozwanego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 24 kwietnia 2014 roku w toku niniejszego postępowania nie spełnia wymagań tego przepisu, skutkującą jego niewłaściwym zastosowaniem.

Mając powyższe na względzie, pozwani wnieśli o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (w razie uznania, że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości) i

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi na apelacje wnosił o jej oddalenie na koszt stron skarżących.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych jest zasadna.

Postawiony w jej początkowych fragmentach zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że w momencie składania oświadczenia woli w akcie notarialnym z dnia 24 kwietnia 2014 roku pozwana H. S. nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a także, że w dniu tym nie przyjmowała leków z morfiną i powiązany z nim zarzut naruszenia art. 82 k.c. należy uznać za trafione.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd Okręgowy skupił się na badaniu zaledwie jednej przesłanki faktycznej świadczącej o zniesieniu po stronie pozwanej ad 2 świadomości i swobody w okresie negocjowania i zawarcia przedmiotowej umowy, a mianowicie okoliczności przyjmowania przez nią w tym czasie leków opioidowych, które bezspornie upośledzałyby świadomość i wolę H. S. i rodziłyby po jej stronie stan opisany w art. 82 k.c. Sąd I instancji całkowicie pominął w tym kontekście ocenę innej przesłanki ograniczającej zdolności intelektualne apelującej, a mianowicie jej ogólne osłabienie wywołane wyniszczeniem organizmu w trakcie choroby nowotworowej

oraz inwazyjnego leczenia, którego składowymi były: amputacja fragmentu kończyny dolnej dotkniętej zmianami nowotworowymi oraz wcześniejsza chemioterapia.

W piśmiennictwie i judykaturze od dawna egzystuje, aprobowany również przez Sąd Apelacyjny, pogląd wskazujący, że niemożność swobodnego wyrażenia woli może dotyczyć również osobę znajdującą się w stanie ciężkiej choroby i skrajnego wyczerpania organizmu, która to osoba, nawet jeżeli zachowa świadomość, nie jest w stanie przeciwstawić swej rzeczywistej woli wpływom zewnętrznym i bezwolnie uczestniczy w czynnościach inicjowanych i kontrolowanych przez innych (tak wyrok S.N. z dnia 2 września 1948 roku, PoC 1888/48, PN 1948, Nr 11–12, s. 537, zob. także Komentarz M. Gutowskiego do art. 82 k.c., teza 26, wyd. 2, 2018, Legalis).

Niewątpliwie u H. S. zdiagnozowano w styczniu 2014 roku chorobę nowotworową, atakującą kości i chrząstki stawowe kończyn dolnych. W marcu 2014 roku poddano chorą chemioterapii, która wywołała trwające 7 dni nasilone wymioty, zaś 22.03.2014 r. podjęto decyzję o amputacji części jej kości piszczelowej prawej oraz implantacji protezy onkologicznej (dokumentacja medyczna, k. 41, 137 i opinia, k. 748- 750). Pozwana trafiła w związku z tym dnia 8 kwietnia 2014 roku do(...) w W. celem wykonania powyższej operacji, co miało miejsce 10.04.2014 r. (zob. k. 140). Skarżąca była tam też poddana dwukrotnemu przetaczaniu krwi i 17.04.2014 r. została wypisana do domu. Niewątpliwie tydzień po wypisie pozwana była ciągle bardzo osłabiona trwającym leczeniem, utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi, świeżo przebytą terapią szpitalną i anemią, co powodowało u niej w dzień podpisania umowy, ale i wcześniej, „słabość, apatię, obniżenie aktywności i zdolności poznawczych, bierność, bezwolność wobec sytuacji w jakiej się znalazła- skutkiem czego znajdowała się ona w stanie całkowicie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli” (vide: opinia biegłego S. K., k. 753).

Cytowane wyżej okoliczności oraz wnioski opinii biegłego S. K. znalazły potwierdzenie w szeregu innych, niepodważonych przez powoda, dowodach. Biegły psychiatra M. B. stwierdził, że wśród okoliczności uniemożliwiających pozwanej swobodne wyrażenie woli odnotować należy leczenie operacyjne i chemioterapię, a dopiero w dalszej kolejności przyjmowanie leków przeciwbólowych (k. 255). To właśnie silne dolegliwości bólowe i wyciągnięcie osłabionej pozwanej z łóżka dla podpisania umowy były, zdaniem tego biegłego, zasadniczą przyczyną braku swobody po stronie apelującej, zaś zawężenie świadomości wywołane przyjmowaniem leków (patrz k. 257, po słowie „również”) należy traktować jako drugą z okoliczności badanych na zasadzie art. 82 k.c.

Ponadto, przesłuchany jako świadek jeden z lekarzy, operujących pozwaną 10.04.2014 r.- dr A. P., zeznał 3.08.2016 r. (k. 300), że operacja, którą przeszła pozwana zalicza się do zabiegów ciężkich, dodatkowo skojarzonych z niemniej inwazyjną chemioterapią i leczeniem przeciwbólowym, rzutujących na ogólny stan chorego we wszystkich aspektach jego egzystencji. Częstokroć, bezpośrednio po zabiegu, pacjent jest senny, nie ma siły itp. (k. 301).

W tych warunkach podsumowująca konkluzja zawarta w późniejszym, bo wystawionym 18.02.2016 r., zaświadczeniu dr n. med. M. S. (2) (k. 210) jest w pełni wiarygodna i wzmacnia przekonanie Sądu Apelacyjnego, że skarżąca w okresie towarzyszącym podpisaniu umowy z dnia 24.04.14 r. cierpiała na anemię, osłabienie, senność, dolegliwości bólowe a jej stan ogólny był zły, co pozwala stwierdzić, że jej ówczesne oświadczenie jak i udział w analizowanej czynności prawnej były nieswobodne, a przez to nieważne w rozumieniu art. 82 k.c.

Odnosząc się w drugiej kolejności do kwestii przyjmowania przez pozwaną po wypisaniu ze szpitala dnia 17.04.14 r. leków opioidowych (OxyContinu i S.), należy przyjąć z wysokim prawdopodobieństwem, że do niego doszło. Wskazuje na to szereg wiarygodnych przesłanek, a mianowicie blisko dwumiesięczne wypisywanie tych leków pozwanej w znacznych ilościach i ich potwierdzona w dokumentacji medycznej skuteczność oraz wsparte doświadczeniem zawodowym przekonanie obu opiniujących w sprawie lekarzy o wysokiej realności takiego stanu rzeczy. Biegły S. K. (1), odpowiadając na zarzuty strony powodowej, stwierdził w opinii uzupełniającej (k. 821), że z doświadczenia klinicznego wie o przyjmowaniu przez chorych, u których utrzymują się dolegliwości bólowe, leków o sprawdzonej wcześniej skuteczności, a nie środków świeżo przypisanych. Skoro więc OxyContin lub S. były lekami skutecznymi i preferowanymi przez pozwaną, to jest wysoce prawdopodobnym, że w okresie bezpośrednio po hospitalizacji, kiedy

dolegliwości bólowe, dotykające ją, były szczególnie silne, przyjmowała ona właśnie te leki, a nie inne środki, do których skuteczności nie była przekonana.

Także biegły M. B. uznał stosowanie opioidów w analizowanej sytuacji za oczywiste, ponieważ służą one zwalczaniu właśnie średnio i silnie natężonych bólów nieustępujących po zażyciu innych, słabszych środków (k. 256). Możliwość zażywania przez pozwaną OxyContinu i S. w domu nie zaprzeczała też w istocie E. W., której zeznania Sąd Okręgowy uznał za istotny dowód potwierdzający nieprzyjmowanie przez pozwaną morfiny w okresie zawarcia umowy (zob. k. 303, znacznik czasowy 01:27:08).

W tych warunkach okoliczności, na które powołał się Sąd Okręgowy w kontekście ustalenia, czy pozwana zażywała opioidy w krytycznym okresie, są nieprzekonywujące, zaś sformułowane w apelacji zastrzeżenia dotyczące tej kwestii należy uznać za zasadne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że oświadczenie woli złożone przez H. S. dnia 24.04.2014 r. dotknięte było brakiem świadomości i swobody i w konsekwencji należy je uznać za nieważne. Skoro więc nieruchomości, na której pozwani zobowiązali się ustanowić na rzecz powoda hipotekę należała do ich majątku małżeńskiego, nabytego na zasadach wspólności bezudziałowej (zob. § 1 ust. 2 pkt 2 umowy z dnia 24.04.2014 r., k. 9), to w świetle art. 37 § 1 pkt 1 k.r.o. i braku późniejszej zgody pozwanej na zobowiązanie się do obciążenia nieruchomości wspólnej, należy uznać roszczenie powoda za niezasadne. Roztrząsanie dalszych argumentów i zarzutów apelacji jest w takiej sytuacji zbyteczne.

Kierując się przedstawionymi przesłankami, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., orzekając o kosztach procesu przed Sądami obu instancji na mocy art. 98 i 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. , poz. 490)- I instancja- oraz § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r. poz. 1804 zm. Dz. U. 2016, poz. 1667), w instancji odwoławczej.

(...)